



**SENATOR  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ  
Danuta Jazłowiecka**

Opole, 24.02.2021

Szanowni Państwo,

Kiedy w styczniu 1945 roku ruszyła zimowa ofensywa Armii Czerwonej, Niemcy podjęli decyzję o ewakuacji KL Auschwitz-Birkenau. Tysiące więźniów, wyniszczonych wielomiesięczną niewolniczą pracą oraz fatalnymi warunkami żywieniowymi i sanitarnymi, uformowano w piesze kolumny i skierowano w morderczą drogę do obozu Gross Rosen. Schorowani, ubrani w łachmany, często bosy, mieli do przejścia kilkadziesiąt kilometrów.

Tak wspomina tamte dni jedna z więźniarek: „W niesamowitym tumulcie opuściliśmy Oświęcim. Za nami pozostał ciemny wąż drutów (...) O kilka kroków po bokach sunęły sylwetki esesmanów i ogromne cielska wilczurów. Człapały ciężkie buty. (...) Ogarniała nas rozpacz i gniew. Tliła nadzieja. (...) Tymczasem po krótkim marszu zaczęły padać pierwsze strzały. Na razie niezupełnie rozumieliśmy, o co chodzi. (...) Rozjarzony księżyc pomógł poznać prawdę. Na całunie śniegów obok rowów, leżeli ci, którym zabrakło sił”.

Gdy kolumna przystawała, przeprowadzano masowe egzekucje. Zwłoki zmarłych i zabitych w czasie marszu grzebano na okolicznych cmentarzach, m.in. w Charbielinie, Starym Lesie, Bodzanowie, Głuchołazach, Gierałcicach. Szacuje się, że przez nasze województwo przeszło 9 tysięcy więźniów, tysiąc z nich zamordowano. Naszym obowiązkiem jest kultywować pamięć o tych wydarzeniach.

Dzisiaj, w 76 rocznicę Marszów Śmierci, spotykamy się po to, aby oddać hołd ich ofiarom. Tablica zawieszona na ścianie szkoły w Charbielinie będzie przypominała uczniom, mieszkańcom wsi, a także przybyszom o nieludzkim pochodzie, który pochłonął wiele ludzkich istnień. Cześć ich pamięci.

Z poważaniem,